

Odezwa do Braci Chłopów w Królestwie Polskiem.

Bracia Chłopi Polacy! Wy oswobodzeni z pod knuta moskiewskiego Bracia, witajcie nam! Nie macie pojęcia, jaka radość panuje tu między nami po wsiach polskich w Galicji. Kto tylko zdolny do wojny, idzie w szeregi „prac moskala“. Matki synów, żony mężów wyprawiają ochotnie na pole walki, nakazując im, że nie mają się poco we wsi z powrotem pokazywać, gdyby nie wypędzili ciemńey precz z ziemi polskiej.

Wszyscy jesteście gotowi oddać życie i mienie, aby raz wreszcie złączyć w jedną całość ziemię polską naszą i Waszą, **aby stworzyć potężne państwo polskie**, Polskę ludową, która byłaby zdolną bronić naprawdę nas wszystkich.

Bracia Chłopi Polacy! Prosimy Was i błagamy serdecznie, dopomóżcie też tam z całych sił do tego, aby ani jedna stopa moskiewska nie pozostała na naszej polskiej ziemi. Nie żałujcie ani życia, ani mienia, poświęćcie wszystko, na co Was stać, aby tę wojnę wygrać jak najprędzej i jak najgruntowniej. Macie tam nasze polskie wojsko Strzelców, obozujące teraz w Kielcach pod komendą **Józefa Piłsudskiego**, znakomitego dowódcy. Ściągajcie się zewsząd czemprędzej pod sztandar Strzelców. Zróbcie zgromadzenia i narady we wszystkich gminach, rozważcie, ktoby z gminy mógł i powinien pójść do wojska polskiego i wyprawcie na plac boju, do Strzelców polskich. Nas chłopów polskich tu w Galicji jest nie całe cztery miliony dusz, to poszło naszych synów i braci na wojnę, w szeregach armji austriackiej i u Strzelców razem przeszło pół miliona. Was Bracia Chłopi pod jarzmem rosyjskiem jest prawie ośm milionów, toście powinni w tym stosunku wystawić prawie milion żołnierza. Z taką potężną armją potrafimy wszystko!

Drodzy Bracia Chłopi! Bóg sam chyba dał nam taką sposobność do wybicia się na wolność i do wywalczenia sprawiedliwości. Więc korzystajmy z tej chwili. Straszna jest wojna, to prawda, ale raczej już przebiedować i przecierpieć tych parę miesięcy, czy choćby parę lat, a za to później na pokolenia widzieć naród szczęśliwy i bezpieczny. Pożre wojna i dużo

życia i zdrowia ludzi, ale i ta ofiara krwi stokrotnie się opłaci i nam wszystkim i naszym dzieciom i wnukom. Wielka i wolna Polska ludowa potrafi zabezpieczyć byt swoim mieszkańcom i nie będziemy potrzebować rozwłóczyć kości naszych po całym świecie za kawałkiem chleba.

Bracia Chłopi! Co daje wolność narodowi, to wiecie od tych, którzy byli w Ameryce za pracą, czy choćby w Niemczech. Zresztą możecie się przekonać o tem u nas tu w Galicji. Nie od dawna my tu mamy wolność, bo dopiero 50 lat, a ślepy widzi postęp na każdym kroku. Mamy już szkoły we wszystkich gminach, mamy drogi bite i koleje żelazne coraz gęściej, chłop na pięciu morgach lichej ziemi podgórskiej żyje już dziś lepiej, niż dawniej na 50 morgach żył. Płacimy podatki dość wysokie, ale łatwiej teraz chłopu zapłacić 10 koron, niż dawniej koronę. Gruntów dworskich w ciągu ostatnich 10 lat zakupili chłopci polscy w Galicji około trzysta tysięcy morgów, co też jest dla każdego świadectwem, że nietylko w oświacie, ale i w dobrobycie kroczymy naprzód ku lepszemu. A to dopiero początek, bo przez długi czas nawet po zaprowadzeniu konstytucji jeszcześmy sprawę zapali i dopiero od 30 lat datuje się nasz polityczny ruch chłopski.

Bracia! Żyć się naprawdę chce i pracować, gdy się pomyśli nad tem, że skoro się zjednoczymy i Galicja z Królestwem razem będzie liczyć przeszło 20 milionów ludności, a w tem nas chłopów polskich będzie blisko 13 milionów, cóż to będzie za potęga, co za siła do dalszej pracy!

Ale aby to osiągnąć, trzeba zwyciężyć, trzeba wyżyć wszystkie siły, trzeba poświęcić wszystko, na co nas stać. My tu w Galicji robimy swoje, a Was Bracia Chłopi prosimy, **dopomóżcie z całej duszy, bo od Was tam jeszcze więcej zależy.**

Niechże każdy z nas czuje się żołnierzem świętej sprawy, niech nam wszystkim gra w sercach i w uszach jedno hasło: teraz musimy wywalczyć Wolną Polskę Ludową. Szlachecka Polska upadła, niech powstanie Polska Ludowa!

Za Komitet powiatowy P. S. L. Ziemi krakowskiej:

Franciszek Wójcik

chłop z Wyciąż,
były poseł sejmowy i parlamentarny.

Franciszek Ptak

chłop z Bieńczyc,
były poseł sejmowy.